

Fragment relacji świadka historii



MARIA ZARZYCKA-CHOŁODY

ur. 1946, Nowe Bogaczowice



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, 1970–1988
--------------------------------------	-----------------------

Wspomnienie Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego im. K.K. Baczyńskiego

Konkurs recytatorski organizowany przez naszą bibliotekę [obecnie Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Dzierżonowie] wspominam z wielkim sentymentem. A zaczęło się to tak niewinnie. Dnia 3 maja 1970 roku podczas wojewódzkiej inauguracji Dni Oświaty Książki i Prasy Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna otrzymała imię Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, poety, żołnierza. Bardzo się ucieszyliśmy z tego, że propozycja czytelników, mieszkańców, zyskała akceptację naszego organizatora, czyli Wydziału Kultury, i 3 maja odbyła się piękna uroczystość odsłonięcia. W następnym roku przypadała pięćdziesiąta rocznica urodzin patrona naszej biblioteki. Wpadliśmy na pomysł, że zorganizujemy taki mały lokalny konkurs recytatorski. Zaprosiliśmy do niego uczniów dzierżonowskich szkół średnich. No i konkurs się odbył. Pamiętam, że przyjechał wtedy Edward Lubaszenko. Był jurorem i też wystąpił z takim monodramem. Bardzo się to wszystkim podobało czytelnikom, mieszkańcom, i postanowiliśmy, że w następnym roku ponowimy ten konkurs. Następny konkurs okazał się jeszcze większym sukcesem, ponieważ zgłosili się do niego uczestnicy z innych miast Dolnego Śląska. I tak się to potoczyło, że konkurs miał dziesięć edycji. Organizowany był w latach 1970 – 1988. Była to impreza cykliczna, co dwa lata, na przemian z Dzierżonowskimi Dniami Literatury. W 1971 roku zgłosiło się 40 osób. Z czasem zgłoszeń było tyle, że musieliśmy imprezę podzielić na dwa dni, czyli zapewnić recytatorom noclegi i utrzymanie. Nie mówiąc o nagrodach. Ale była taka dobra sytuacja finansowa, tak jak dzisiaj, pisało się projekt z całym programem i kosztorysem i te nasze działania kulturowe były finansowane przez Wydział Kultury Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu. Recytatorzy, a zgłaszali się z Poznania, z Częstochowy, z Lublina, z Radomska, Słupska, Gostynina. Byli wśród nich uczniowie szkół noszących imię Kamila Baczyńskiego. Być może obecność pani Anieli Kmity-Piorunowej, krewnej Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, spadkobierczyni jego twórczości i edytorki jego dzieł, spowodowała to, że przyjechali do nas z tak daleka. Pani Aniela Kmity-Piorunowa była w Dzierżonowie trzykrotnie, w roku 1984, 86. i bodajże w 87. Wokół tego konkursu też się odbyło, poza przesłuchaniami uczestników, szereg imprez, jak na przykład monodramy. Pamiętam Irenę Jun z Teatru Studio, Teresę Sawicką z Teatru Polskiego we Wrocławiu. Bogusława Kierca z Teatru Współczesnego, Wiktora Żeromskiego z Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu. Przyjeżdżali dziennikarze gazet dolnośląskich, którzy relacjonowali ten konkurs. Zwycięzcy konkursu otrzymywali nagrody rzeczowe i pieniężne. Wśród zdobywców pierwszych miejsc byli także, poza recytatorami z zewnątrz, mieszkańcy Dzierżonowa: Renata Otolirska, Beata Hebzda-Sołogub, Małgorzata Blew. I jeszcze takie nazwiska utkwiły mi w pamięci: Przemysław Bluszcz z Częstochowy i Ryszard Biberstajn, a także Roman Kołakowski z Wrocławia. Dlaczego ich wspominam? Ponieważ ci ludzie w dalszym ciągu są poetami albo pracują słowem. Są wykładowcami na uczelniach. Ryszard Biberstajn pisze wiersze, Roman Kołakowski jest znanym poetą, piosenkarzem, reżyserem teatralnym. Był dyrektorem Przeglądu Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu chyba pięciokrotnie. A chyba największą karierę aktorską zrobił Przemysław Bluszcz z Częstochowy, który występował na deskach teatru legnickiego, a teraz często go widzę w filmach. Czyli ci ludzie, którzy stawiali pierwsze kroki na deskach naszych dzierżonowskich instytucji kultury, są w tej chwili znani, pracują słowem, są w dalszym ciągu związani z żywym słowem. I uważam, że to jest piękne.

Data i miejsce nagrania	17 lipca 2018, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Krzysztof Orzechowski, Oskar Brewczyński
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami